

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

1. *List odręczny na 100-lecie motu proprio „Tra le sollecitudini”*

W dniu 22 listopada 2003 r. Ojciec Święty napisał *List odręczny na 100-lecie motu proprio „Tra le sollecitudini”*. List ten w języku włoskim otrzymali uczestnicy sympozjum, które odbyło się w Rzymie w dniu 4 grudnia 2003 r. W dniu 3 grudnia 2003 r. ukazał się on na łamach dziennika watykańskiego „L'Osservatore Romano”. Jego niemiecki przekład ukazał się na łamach niemieckiego wydania „L'Osservatore Romano” 34 (2004) nr 1, s. 8-9. List ten jest dostępny w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, portugalskim i włoskim na watykańskiej stronie internetowej www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/letters/2003/index_ge.htm

Po ukazaniu się oficjalnego przekładu na język polski zostanie on wydrukowany w niniejszym biuletynie.

2. *List apostolski „Spiritus et Sponsa”*

W dniu 4 grudnia 2003 r. Jan Paweł II podpisał list apostolski *Spiritus et Sponsa* z okazji 40-lecia ogłoszenia *Konstytucji o liturgii świętej*. List ten w języku włoskim otrzymali uczestnicy sympozjum, które odbyło się w tym dniu w Rzymie. Jego niemiecki przekład ukazał się na łamach niemieckiego wydania „L'Osservatore Romano” 34 (2004) nr 3, s. 7-8. Jest on dostępny w języku angielskim, francuskim, hiszpańskim, niemieckim, portugalskim i włoskim na stronie internetowej Stolicy Apostolskiej www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/apost_letters/index_ge.htm.

Po ukazaniu się oficjalnego przekładu na język polski zostanie on wydrukowany w niniejszym biuletynie.

3. *Orędzie papieża Jana Pawła II na Wielki Post 2004 r.*

A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje

Najdrożsi Bracia i Siostry!

1. Wymowny obrzęd posypania głów popiołem rozpoczyna święty czas Wielkiego Postu, którego liturgia ponownie wzywa wierzących do gruntownego nawrócenia i zaufania Bożemu miłosierdziu.

Temat wybrany w tym roku – „*A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje*” (Mt 18,5) – skłania do refleksji nad sytuacją dzieci, które również dziś Jezus przywołuje do siebie i ukazuje jako przykład tym, którzy chcą stać się Jego uczniami. Słowa Jezusa każą zastanowić się, w jaki sposób traktowane są dzieci w naszych rodzinach, w społeczeństwie i w Kościele. Są także bodźcem do odkrywania prostoty i ufności, jakimi powinien odznaczać się wierzący, naśladując Syna Bożego, który dzielił swój los z małuczkami i ubogimi. To miała na myśli Święta Klara z Asy-

żu, gdy mawiała, że On „położony w żłobie, ubogi żył na ziemi i nagi pozostał na krzyżu” (*Testament, Źródła Franciszkańskie* nr 2841).

Jezus kochał dzieci i patrzył na nie z upodobaniem, cenił bowiem ich prostotę i radość życia, ich spontaniczność i pełną zachwyty wiarę (por. *Anioł Pański*, 18.12.1994). Dlatego chce, aby wspólnota otwierała przed nimi ramiona i serce jak przed Nim samym: „*A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje*” (Mt 18,5). Obok dzieci Pan Jezus wymienia „braci najmniejszych”, czyli biednych, potrzebujących, głodnych i spragnionych, cudzoziemców, nagich, chorych, uwięzionych. Jeżeli ktoś przyjmuje ich i kocha bądź traktuje z obojętnością i odrzuca, to tak samo postępuje wobec Jezusa, gdyż On jest w nich szczególnie obecny.

2. Ewangelia opowiada o dzieciństwie Jezusa w ubogim domu w Nazarecie, gdzie poddany swoim rodzicom „czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,51). Stając się dzieckiem, zechciał mieć udział w doświadczeniu ludzkim. „Ogołocił samego siebie – pisze apostoł Paweł – przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,7-8). Kiedy jako dwunastoletni chłopiec pozostał w świątyni jerozolimskiej, szukającym Go strapionym rodzicom powiedział: „Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2,49). Prawdziwie całe Jego istnienie było nacechowane ufnym i synowskim poddaniem Ojcu niebieskiemu. „Moim pokarmem – mówił On – jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło” (J 4,34).

W latach swego życia publicznego powtarzał wiele razy, że tylko ci, którzy potrafią stać się jak dzieci, wejdą do Królestwa Niebieskiego (por. Mt 18,3; Mk 10,15; Łk 18,17; J 3,3). W Jego nauczaniu dziecko stanowi wymowny obrazem ucznia, wezwanego, by z dziecięcą uległością szedł za Boskim Mistrzem: „Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim” (Mt 18,4).

„Stawanie się” maluczkimi i „przyjmowanie” maluczkich: to dwa wymiary tego samego nauczania, które Pan również w naszych czasach kieruje do swoich uczniów. Tylko ten, kto czyni siebie „maluczkiem” potrafi przyjąć z miłością „najmniejszych” braci.

3. Liczni wierzący próbują wiernie podążać za tym nauczaniem Pana. Chciałbym tutaj wspomnieć o rodzicach, którzy bez wahania biorą na siebie odpowiedzialność za rodzinę wielodzietną; o matkach i ojcach, którzy nie uznają za najważniejsze poszukiwania sukcesu zawodowego i kariery, lecz troszczą się o przekazanie dzieciom tych wartości ludzkich i religijnych, które nadają prawdziwy sens istnieniu.

Z pełnym wdzięczności podziwem myślę o tych, którzy podejmują się wychowania dzieci przeżywających trudności i starają się ulżyć im i ich krewnym w cierpieniach spowodowanych przez wojny i przemoc, przez brak jedzenia i wody, przez wymuszoną emigrację i tyle innych form niesprawiedliwości istniejących na świecie.

Obok takiej wielkoduszności trzeba jednak dostrzec również egoizm tych, którzy nie „przyjmują” dzieci. Nie brak nieletnich głęboko zranieni przez przemoc dorosłych: nadużycia seksualne, przymuszanie do prostytucji, wciąganie w sprzedaż i zażywanie narkotyków; dzieci zmuszane są do pracy lub rekrutowane do wojska; na

całe życie pozostają urazy niewinnym dzieciom z rodzin rozbitych; nie oszczędza maluczkich haniebnym handel organami i ludźmi. A co powiedziec o tragedii AIDS i jego dewastujących następstwach w Afryce? Mówi się, że plaga ta obejmuje miliony ludzi, z których wielu to zarażeni od urodzenia. Ludzkość nie może zamykać oczu na tak zatrważający dramat!

4. Cóż złego uczyniły te dzieci, że zasłużyły na takie cierpienia? Z ludzkiego punktu widzenia niełatwo, a może nawet nie sposób odpowiedzieć na to niepokojące pytanie. Tylko wiara pomaga nam wnikać w tak głęboką otchłań cierpienia. Stając się „posłusznym aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8), Jezus przyjął na siebie ludzkie cierpienie i oświecił je jaśniejącym światłem zmartwychwstania. Swoją śmiercią na zawsze zwyciężył śmierć.

Podczas Wielkiego Postu przygotowujemy się do ponownego przeżywania Tajemnicy Paschalnej, która oświeca nadzieją całe nasze istnienie, nawet jego najbardziej złożone i bolesne wymiary. Wielki Tydzień, poprzez wymowne obrzędy Triduum Paschalnego, na nowo przybliży nam tę tajemnicę zbawienia.

Drodzy Bracia i Siostry, z ufnością rozpocznijmy wielkopostną drogę, ożywiani wzmożoną modlitwą, pokutą i wrażliwością na potrzebujących. Wielki Post niech będzie szczególnie sposobną okazją, aby poświęcić więcej troski dzieciom w środowisku rodzinnym i społecznym: one są przyszłością ludzkości.

Z charakterystyczną dla dzieci prostotą w modlitwie „Ojcze nasz” zwracamy się do Boga, nazywając Go tak, jak nas nauczył Jezus: „*Abba*”, Ojcze.

Ojcze nasz! Powtarzajmy często tę modlitwę podczas Wielkiego Postu, powtarzajmy ją z wewnętrznym uniesieniem. Przyzywając Boga, „Ojca naszego”, uświadomimy sobie, że jesteśmy Jego dziećmi i wszyscy pocujemy się braćmi. W ten sposób będzie nam łatwiej otworzyć serce dla maluczkich zgodnie z wezwaniem Pana Jezusa: „*A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje*” (Mt 18,5).

Zachęcając was do tego, za wstawiennictwem Maryi, Matki Wcielonego Słowa Bożego i Matki całej ludzkości, proszę Boga o błogosławieństwo dla każdego i każdej z Was.

Watykan, 8 grudnia 2003 roku.

Jan Paweł II, papież

4. Ojciec Święty o modlitwie Psalmów

Podobnie jak w poprzednich numerach biuletynu dajemy informacje na temat kolejnych katechez Ojca Świętego o Psalmach:

18 czerwca 2003: **PIEŚŃ Iz 61,10; 62, 5 – RADOŚĆ NOWEGO JERUZALEM**, „L'Osservatore Romano” 24 (2003) 11-12/258, s. 28-29.

2 lipca 2003: **PSALM 146 – SZCZĘŚLIWI UFAJĄCY PANU**, „L'Osservatore Romano” 24 (2003) 11-12/258, s. 30-31.

9 lipca 2003: **PSALM 143,1-11 – MODLITWA W UCISKU**, „L'Osservatore Romano” 24 (2003) 11-12/258, s. 31-32.

16 lipca 2003: **PIEŚŃ Iz 66,10-14 a – POCIECHA I RADOŚĆ JEROZOLIMY**, „L'Osservatore Romano” 24 (2003) 11-12/258, s. 33.

23 lipca 2003: **PSALM 147 a – BOŻA POTĘGA I DOBROĆ**, „L'Osservatore Romano” 24 (2003) 11-12/258, s. 34.

30 lipca 2003: **PSALM 51 – BŁAGANIE POKUTNIKA**, „L'Osservatore Romano” 24 (2003) 11-12/258, s. 35.

Z Przesłania Ojca Świętego do kard. Christopha Schönborna z okazji Środkowo-europejskiego Dnia Katolików w Austrii (8 czerwca 2003 r.)

W sytuacji, w której znajduje się obecnie Europa, nam, chrześcijanom, nie wolno ulec zniechęceniu i zaprzestać odważnego mówienia o Ewangelii nadziei, którą Kościół przekazuje w sposób jasny i przejrzysty. Gdy zapewnienie Bogu i wierze chrześcijańskiej należnego miejsca w życiu publicznym spotyka się z oporami, Pan jest dla nas wielkim umocnieniem i źródłem otuchy. Jego słowo jest naszym przewodnikiem, a w świętych sakramentach mamy możliwość spotkania Go ciągle na nowo. Dzięki mocy z wysoka jesteśmy gotowi odpowiedzieć każdemu, kto pyta o nadzieję, która jest w nas (por. 1 P 3,15). Wy wszyscy, bracia i siostry, jesteście wezwani, aby – każdy we własnym środowisku – wziąć udział w realizacji wielkiego zadania, które stoi przed Kościołem w Europie na początku nowego tysiąclecia: głosić Ewangelię nadziei, celebrować ją i jej służyć. (...)

Środkowoeuropejski Dzień Katolików jest dla was wyzwaniem, aby wspólnie udać się «drogą pojednania» do największych sanktuariów i miejsc pielgrzymkowych waszej ojczyzny. W ten sposób umocnicie wzajemnie swoją wiarę i dacie świadectwo o Chrystusie, naszej prawdziwej nadziei, która nigdy nie zawodzi. Dzięki temu będziecie zdolni budować nową Europę wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Podejmując to dzieło, weźcie sobie do serca słowa Maryi, Matki Jezusa: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (J 2, 5).